

Narada w Hucie im. Lenina

W czwartek w godzinach przedpołudniowych odbyła się w Hucie im. Lenina narada poświęcona omówieniu aktualnych problemów kombinatu. W naradzie wzięli udział: członek Biura Politycznego KC PZPR, wicepremier Fr. Waniolka, przedstawiciele KC PZPR, sekretarz KW PZPR w Krakowie tow. J. Pełka i kierownictwa resortów: przemysłu ciężkiego oraz budownictwa i przemysłu materiałów budowlanych.

Rozmowy radziecko- tureckie

MOSKWA (PAP)

W czwartek rano odbyła się na Kremlu rozmowa przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR, Aleksieja Kosygina, z premierem Republiki Tureckiej, Suattem Hayri Urganliem.

Jak podaje oficjalny komunikat, podczas szczerej i przyjacielskiej rozmowy kontynuowano rozpatrywanie problemów stosunków radziecko-tureckich, m. in. problemów rozwoju kontaktów gospodarczych między Związkiem Radzieckim a Turcją.

Rząd ZSRR wydal w czwartek na Kremlu przyjęcie na cześć premiera Turcji Urganli i jego małżonki.

Ze strony radzieckiej obecni byli na przyjęciu: Kosygin, Mazurów, Podgornyj i inne osobistości.

Król Konstantyn przyjął Papandreu

SOFIA (PAP)

Król Konstantyn udzielił w czwartek wieczór audiencji b. premierowi Grecji i przywódcy partii Unia Centrum, Papandreu. O godz. 19 czasu miejscowego Papandreu udał się do pałacu królewskiego.

Znaczne siły policji obsadziły wszystkie ulice prowadzące do pałacu królewskiego. Dookoła budynku parlamentu stacjonują czolgi i oddziały policyjne, wyposażone w wozy strażackie i samochody z granatami z gazem łzawiącym. Również w centrum miasta, gdzie na czwartek wieczór zapowiedziano demonstracje, organizowane przez robotników budowlanych i studentów — policja podjęła szerokie środki ochronne.

Przed udaniem się na audiencję Papandreu zapowiedział, że po jej zakończeniu poda do wiadomości treść rozmowy z królem.

Audiencja Papandreu u króla trwała godzinę i 35 minut. Po opuszczeniu pałacu Papandreu powiedział dziennikarzom, że zferował królowi znane poglądy partii Unia Centrum, których król wysłuchał. Zapowiedział on, że jeszcze w nocy z czwartku na piątek udzieli dalszych wyjaśnień.

W Atenach zwraca się uwagę, że dwa ostatnie spotkania Papandreu z królem — 15 lipca, kiedy zgłosił dymisję rządu i 5 sierpnia po upadku rządu Nowasa — były bardzo krótkie i trwały zaledwie po 15 minut.

W 20 ROCZNICĘ

WYZWOLENIA KOREI

Uroczysta akademii

w Teatrze

Kremlowskim

MOSKWA (PAP)

W Teatrze Kremlowskim odbyła się 12 bm. uroczysta akademii poświęcona 20 rocznicy wyzwolenia Korei od okupantów japońskich. Na akademii przybyli przywódcy partii i rządu radzieckiego. Przemówienie o okolicznościach wygłosił wicepremier ZSRR, Cimitrek Pryzdium KC KPZR, Dmitrij Polanski.

Przedostatni akt procesu oświecimskiego

FRANKFURT (PAP)

Korespondent PAP, red. J. Roszkowski donosi: 12 bm. proces oprawców oświecimskich, który toczy się we Frankfurcie nad Menem już od dwudziestu miesięcy, dobiegł końca. Za tydzień zaś przysługujące ogłoszenia — jak za komunikował w czasie czwartkowego posiedzenia trybunału jego przewodn. dr Hans Hofmeyer — wyrok. Zanim to nastąpi, zgodnie z procedurą, sąd wysłuchał „ostatniego słowa” wszystkich 20 oskarżonych. Po 13 z nich, którzy przemawiali przed trybunałem, w czwartek 12 bm. zabrali głos pozostali siedmiu. Podobnie jak to uczynili przed trybunałem ich „koleży” z ławy oskarżonych, wypierali się oni chorliwie zbrodni zarzucanych im w akcie oskarżenia i potwierdzonych w zeznaniach kilkunastu świadków, ponownie zaskaniali się rozkazami swoich ówczesnych przełożonych, twierdząc, iż świadkowie mówili nieprawdę.

Jako pierwszy z grupy siedmiu oskarżonych wygłaszał swoje „ostatnie słowo” przemawiał w czwartek szef sztabu dywizyjnej SS w obozie oświecimskim dr Willy Frank. Nikogo — jak twierdził — w Oświecimiu nie zabił, nikomu nie uczynił nic złego. Swoją obecność w obozie zgłaszał tłumacz spłotem niezależnych od siebie okoliczności.

Dawny podwładny dr Franka, również dentysta SS, dr Willy Schatz tak samo wypiera się wszystkiego. I on głosi, iż „nikomu nie złego nie uczynił”.

Aptekarz obozowy dr Victor Capesius, SS-man, który według świadków, odznaczał się wyjątkowym cynizmem (na śmiech kierował nawet swoich znajomych przywózców do Oświecimia w

RADZIECKIE RAKIETY

W moskiewskiej gazecie „Krasnaja Zwiezda” z 10 bm. opublikowano zdjęcia o radzieckiej obronie rakietowej.

Na zdjęciu: start radzieckiej rakiety przechwytyjącej dalekiego zasięgu.

CAF — Telefoto

Proletariusze wszystkich krajów, łączcie się!

Gazeta krakowska

Kraków,
piątek
13 sierpnia 1965 r.

Rok XVII
Cena 50 gr
Nr 191 (5438)
Wyd.A

ORGAN KOMITETU WOJEWÓDZKIEGO POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

5-latka polskiej nauki

• Nauki techniczne i przyrodnicze — w służbie gospodarki • Światowe kierunki: cybernetyka — plazma — lasery • Nowe instytuty PAN

WARSZAWA (BN-T PAP)

Prace przygotowawcze nad projektem Planu 5-letniego na lata 1966—70 wkraczają w końcowe stadium. Zgodnie z uchwałami IV Zjazdu Partii — nadchodząca „5-latka nowoczesności” ma przynieść generalną modernizację podstawowych gałęzi gospodarki i rozwinięcie wielu gałęzi przemysłu (chemia, elektronika, maszyny). Podstawą wykonania trudnych zadań tego planu, który zaczniemy realizować już za 4,5 miesiąca, będzie szeroki rozwój badań naukowych i technicznych, zarówno w wyspecjalizowanych placówkach naukowych, jak i w biurach konstrukcyjnych, technologicznych i laboratoriach przemysłowych.

Opracowany już projekt planu 5-letniego PAN przewiduje przede wszystkim prowadzenie badań podstawowych, stwarzających perspektywę rozwoju dla poszczególnych gałęzi gospodarki. Jednocześnie naukowcy PAN prowadzić będą liczne poszukiwania naukowe, związane z głównymi nurtami rozwoju w nauce światowej.

Uchwały IV Zjazdu Partii kładą szczególny nacisk na nasilenie przez placówki PAN badań o szczególnym znaczeniu gospodarczym i wiązanie ich z wieloletnimi planami — co szczególnie podkreślano na

ostatnim, IV Plenum KC PZPR. W związku z tym w PAN rozwijane będą przede wszystkim takie dziedziny, jak inżynieria chemiczna, automatyzacja procesów technologicznych, elektronika (zwłaszcza w zakresie przewodników, miniaturyzacji, zastosowania elektroniki kwantowej) oraz prace nad problemami górnictwa i budownictwa. Dużo uwagi poświęciły badaniom podstawowym, pozwalającym przyspieszyć postęp techniczny w energetyce, przemysle elektromaszynowym i hutnictwie.

Badania naukowe w dziedzinie chemii i inżynierii chemicznej mają nie tylko bezpośredni wpływ na przemysł chemiczny, ale także na rolnictwo, medycynę, przemysł spożywczy, włókienniczy, hutniczy itp. Dlatego też dwa instytuty i jeden zakład Akademii, prowadzące badania w tym zakresie, skoncentrują się w 5-leciu m. in. na problemach chemizacji rolnictwa, przeróbce krajowych surowców, opracowaniu nowych materiałów i tworzyw.

Pomyślnie rozwijają się prace instytutu automatyki, który w nadchodzący 5-lecie ma prowadzić badania w najbardziej rozwijanych na świecie kierunkach: automatyki i cybernetyki, m. in. nad zagadnieniami sterowania procesami przemysłowymi przez maszyny matematyczne, transmisji danych. W dziedzinie teoretycznych badań fizycznych duży nacisk jest kładziony na teorię półprzewodników i materiałów magnetycznych, badania własności materiałów w niskich temperaturach oraz na problemy elektroniki kwantowej — laserów i maserów.

Dla realizacji ważnych dla gospodarki zadań nauki — planowane jest przekształcenie niektórych placówek PAN w samodzielne instytuty.

Placówki PAN rozwijają także intensywne badania w dziedzinie nauk rolniczo-leśnych. Planuje się m. in. przekształcenie Zakładu Genetyki Roślin i Zakładu Hodowli Doświadczalnej Zwierząt w instytuty.

Opracowywanie nowych leków oraz nowych metod leczenia, to obok licznych prac podstawowych — główny kierunek działalności naukowych placówek medycznych PAN. Projektowane jest zorganizowanie Instytutu Medycyny Doświadczalnej i Klinicznej oraz rozwinięcie badań w tym zakresie w istniejących już placówkach. Duże znaczenie będą miały prace badawcze nad powstawaniem nowotworów i metodami ich zwalczania, a także przeszczepianiami chirurgicznym narządów.

W szczególności ważną dziedziną jest fizyka jądrowa. W tym zakresie prace badawcze nad powstawaniem i rozpadem izotopów, nad metodami ich zwalczania, a także przeszczepianiami chirurgicznym narządów.

W szczególności ważną dziedziną jest fizyka jądrowa. W tym zakresie prace badawcze nad powstawaniem i rozpadem izotopów, nad metodami ich zwalczania, a także przeszczepianiami chirurgicznym narządów.

W szczególności ważną dziedziną jest fizyka jądrowa. W tym zakresie prace badawcze nad powstawaniem i rozpadem izotopów, nad metodami ich zwalczania, a także przeszczepianiami chirurgicznym narządów.

W szczególności ważną dziedziną jest fizyka jądrowa. W tym zakresie prace badawcze nad powstawaniem i rozpadem izotopów, nad metodami ich zwalczania, a także przeszczepianiami chirurgicznym narządów.

W szczególności ważną dziedziną jest fizyka jądrowa. W tym zakresie prace badawcze nad powstawaniem i rozpadem izotopów, nad metodami ich zwalczania, a także przeszczepianiami chirurgicznym narządów.

W szczególności ważną dziedziną jest fizyka jądrowa. W tym zakresie prace badawcze nad powstawaniem i rozpadem izotopów, nad metodami ich zwalczania, a także przeszczepianiami chirurgicznym narządów.

W szczególności ważną dziedziną jest fizyka jądrowa. W tym zakresie prace badawcze nad powstawaniem i rozpadem izotopów, nad metodami ich zwalczania, a także przeszczepianiami chirurgicznym narządów.

W szczególności ważną dziedziną jest fizyka jądrowa. W tym zakresie prace badawcze nad powstawaniem i rozpadem izotopów, nad metodami ich zwalczania, a także przeszczepianiami chirurgicznym narządów.

W szczególności ważną dziedziną jest fizyka jądrowa. W tym zakresie prace badawcze nad powstawaniem i rozpadem izotopów, nad metodami ich zwalczania, a także przeszczepianiami chirurgicznym narządów.

W szczególności ważną dziedziną jest fizyka jądrowa. W tym zakresie prace badawcze nad powstawaniem i rozpadem izotopów, nad metodami ich zwalczania, a także przeszczepianiami chirurgicznym narządów.

W szczególności ważną dziedziną jest fizyka jądrowa. W tym zakresie prace badawcze nad powstawaniem i rozpadem izotopów, nad metodami ich zwalczania, a także przeszczepianiami chirurgicznym narządów.

W szczególności ważną dziedziną jest fizyka jądrowa. W tym zakresie prace badawcze nad powstawaniem i rozpadem izotopów, nad metodami ich zwalczania, a także przeszczepianiami chirurgicznym narządów.

Prezydent Ho Chi Minh przyjął dziennikarzy polskich

HANOI (PAP)

Prezydent DRW, przewodniczący Wietnamskiej Partii Pracujących, Ho Chi Minh przyjął 12 bm. przebywających w Hanoi dziennikarzy polskich: korespondenta PAP St. Głablińskiego, Telewizji Warszawskiej J. Tepl i A. J. Marę. W spotkaniu uczestniczył ambasador Polski w DRW — J. Siedlecki.

Prezydent Ho Chi Minh zaczyna swój dzień pracy bardzo wcześnie. Nasza wizyta została wyznaczona na godz. 7 rano. Na kilka minut przed określonym terminem przybywamy do stojącego w środku wielkiego parku pałacu, gdzie mieści się siedziba prezydenta i rządu. Kilka minut oczekujemy w skromnie umeblowanym pokoju przyjęć. O godzinie 7 uchołazi Ho Chi Minh. Wygląda na znacznie młodszego niż jest w rzeczywistości. Jest uśmiechnięty, ruchliwy, idzie szybko, pewnie. Ubrany jest w zwykłą dżinsową, zapiętą pod szyję bluzę i spodnie z tego samego materiału. Tak ubrana jest większość wietnamskich robotników. Na bosych nogach

— sandały z czarnej gumy, jakie nosi niemal każdy człowiek w Wietnamie, o materiały, jakie przekazujemy do polskiej prasy. Potem sam zaczyna mówić. Mówi o tym, że jego kraj ma dwa wyjścia: albo walczyć do zwycięstwa, albo zgodzić się na los niewolnika. Droga została wybrana i naród wietnamski, nie da się z niej zawrócić. Prezydent nie ukrywa trudności, jakie piętrzą się przed republiką. Partia nasza — mówi — przewidziała te trudności i rozwiązuje je razem z narodem, stanowiąc jedność z całym społeczeństwem. Bardzo wiele uwagi poświęca Ho Chi Minh sprawom jedności krajów socjalistycznych, ich braterskiej pomocy dla walczącego Wietnamu. Wiele mówi o pomocy Polski i prosi o przekazanie polskiemu społeczeństwu pozdrowień i podziękowań od narodu wietnamskiego.

Mamy możliwość stwierdzić, że prezydent dobrze zna historię naszego kraju. Przypomina nam straty, jakie poniosła Polska w czasie II wojny światowej. Mówi: ponieśliście ogromne ofiary, ale wraz ze zwyciężkami Radzieckim zwyciężyliście. Wasz naród buduje dziś nową Polskę. Tak samo zwycięży i nasz naród.

Po bez mała godzinnej rozmowie prezydent zaprasza nas do obejrzenia pałacu i otaczającego go parku. W czasie zwiedzania opowiada nam historię pałacu i mówi: tutaj francuski gubernator podpisał na mnie wyrok śmierci. Gubernator ten zresztą dawną już umarł.

Ho Chi Minh nie mieszka w pałacu, lecz mały domek stojący w jednym z zacisznych zakątków wielkiego parku. O tym domku — mówi z uśmiechem prezydent — pisał polski literat Zukrowski. Był tu moim gościem.

Zegnamy się, czas przeznaczonej na audiencję i tak zostaliśmy dawno przekroczone. Droga białą postać Ho Chi Minha gnie nam z oczu pośród tropikalnych drzew i krzewów wielkiego parku.

Obrazy Komitetu

Rozbrojeniowego

18 państw w Genewie

GENEWA (PAP)

W czwartek na kolejnym posiedzeniu Komitetu Rozbrojeniowego Osiemnastu Państw przemawiali delegaci Indii i Wielkiej Brytanii.

Przewodniczącą delegacji Indii, ambasador V. C. Trivedi i podkreślił na wstępie, iż komitet — oprócz wskazanych przez delegację zachodnie tematów — ma jako główne zadanie przeprowadzić dyskusję nad problematyką powszechnego i całkowitego rozbrojenia.

Główną część swego przemówienia amb. Trivedi poświęcił problematyce nierozstrzeżenia broni jądrowej.

Przed świętem lotnictwa

Centralne uroczystości w Dęblinie

Pokazy Aeroklubu na 10 lotniskach

(AR) Dzień 23 sierpnia 1944 roku jest ważną datą w historii naszego lotnictwa — w dniu tym pierwsze jednostki ludowego lotnictwa przeszły swój chrzest bojowy. Dwa dziesięć jeden lat temu, piloci i pułku myśliwskiego „Warszawa” i 3 pułku szturmowego wykonali pierwsze zadania bojowe i rozpoczęli swój szlak bojowy. Ogółem na wszystkich frontach II wojny światowej lotnicy polscy zestrzelili ponad 1000 samolotów niemieckich i zadali dotkliwe straty w urządzeniach i sprzęcie bojowym.

Święto lotnictwa obchodźcie będziemy pod znakiem XXI rocznicy powstania ludowego lotnictwa polskiego i XX-lecia Oficerskiej Szkoły Lotniczej w Dęblinie. Dla uczczenia tego święta odbędą się centralne uroczystości w dęblin, gdzie szkołę lotników, liczące wiele i spotkania oficerów i weteranów ze społeczeństwem, zawody i pokazy lotnicze, przeloty samolotów bojowych. Aeroklub zaprezentuje swój dorobek na 10 lotniskach, organizując „Dniach Lotnictwa” liczne pokazy z udziałem samolotów wojskowych. We wrześniu odbędą się też uroczystości w miejscowości Dąb (woj. lubelskie) dla upamiętnienia miejsca pierwszego po okupacji lądowania polskich lotników na polskiej ziemi.

Nasze lotnictwo dysponuje obecnie nowoczesnymi samolotami bojowymi i z przodków ponaddziesięćdziesięciu, uzbrojonymi w pociski rakietowe, posiada doskonałe wyposażenie lotniska na terenie całego kraju, rozbudowany przemysł lotniczy. Poważne osiągnięcia mają również instytucje naukowe: techniczny i medyczny lotniczy.

W Tatracz 10 cm śniegu

W czwartek na granicach Tatr powyżej 1800 metrów nad poziomem morza, notowano 10 centymetrów warstwy śniegu, który spadł w ostatnich dniach.

W czwartek w godzinach popołudniowych pogoda w Zakopanem nieco się poprawiła, z chmur wyjrzało słońce. Niemniej jednak ostatnie deszcze i miska temperatura wypłoszyły ze stolicy Tatr wielu turystów.

(PAP)

U W A G A

Rada prawny „Gazety” nie będzie przyjmował skron od 11 do 20 sierpnia 1965 r. z powodu urlopu.

Inwestycja Spółdzielni Ogrodniczej

Otwarcie Przetwórnicy Owoców i Warzyw w Śledziejowicach

(Inf. wł.) Rozwój ogrodnictwa, intensywnych sadów i produkcji warzywniczej, to jeden z głównych kierunków rozwoju rolnictwa w woj. krakowskim na najbliższe pięć lat. Znaczące osiągnięcia w tej dziedzinie, zwłaszcza w dziedzinie propagowania nowych upraw w powiatach oraz organizowania zaplecza przetwórstwa, posiada Spółdzielnia Ogrodnicza w regionie. Właśnie wczoraj w Śledziejowicach Koło Niepołomic nastąpiło uroczyste otwarcie nowej przetwórnicy owoców i warzyw, zbudowanej przez Spółdzielnię Ogrodniczą „Ziemi Krakowskiej”. Dla miejscowej okolicy szczególna to inwestycja.

Nowa przetwórnica w pow. krakowskim została uruchomiona na terenie b. rezerwu, w mocno zalesianych zabudowaniach, w których do niedawna mieszcza

się tuczarnia trzody chlewnej. Na uroczystości otwarcia przybyli: sekretarz KW PZPR pow. Kraków tow. Józef Kajdas, przewodn. PRN — Adam Janiński, przedstawiciele władz wojewódzkich oraz naukowych z WSR Kraków z doc. dr M. Łucką. Goście zwiedzili gospodarstwo rolne, prowadzone przez Spółdzielnię a następnie obiekty nowo

zabudowane. Właśnie wczoraj w Śledziejowicach Koło Niepołomic nastąpiło uroczyste otwarcie nowej przetwórnicy owoców i warzyw, zbudowanej przez Spółdzielnię Ogrodniczą „Ziemi Krakowskiej”. Dla miejscowej okolicy szczególna to inwestycja.

Nowa przetwórnica w pow. krakowskim została uruchomiona na terenie b. rezerwu, w mocno zalesianych zabudowaniach, w których do niedawna mieszcza

Opozycja domaga się niepodległości dla Sarawaku

PARYŻ (PAP)

Opozycja „Zjednoczona Partia Ludowa Sarawaku” — jak donosi AFP — z Kuczing — zażądała w czwartek, aby Sarawak otrzymał niepodległość, podobnie jak Singapur. Oświadczenie na ten temat złożył sekretarz generalny partii Chian Siaw Hee.



(d) ● W czwartek przybyła do Phenianu delegacja radziecka, na której czele stoi członek Prezydium KC KPZR, sekretarz KC, zastępca przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR, A. Szepelin. Goście radziecy wezmą udział w obchodach 20 rocznicy wyzwolenia Korei.

● Od 14 do 28 bm. odbędzie się w Rydze (Łotewska SRR) wystawa polskiego przemysłu okrętowego, zorganizowana przez Zjednoczenie Przemysłu Okrętowego i Centralę Handlową.

● Prezydent Naser złoży we wrześniu 5-dniową wizytę w Jugosławii. Przybędzie on do Belgradu po zakończeniu swej podróży w ZSRR.

● Premier Konga (Leopoldville), Moise Csombe, przybył w czwartek do Brukseli, która jest pierwszym etapem jego podróży po Europie zachodniej.

● Wybuch dużej bomby plastikowej wstrząsnął w czwartek rano Nikozją. Bomba została umieszczona w dzielnicy greckiej niedaleko komisariatu policji, nie wyrządziła jednak żadnych strat i nie było żadnych ofiar w ludziach.

● 55-letni pianista Jazowy Reddy Slack twórca boogie-woogie znalazłszy został martwy w swym mieszkaniu w Hollywoodzie. Policja sądzi, że śmierć była wynikiem „przyczyn naturalnych”.

● 46 wagonów z dwu pocągów towarowych, w tym dwa woznice ładunek pocisków moździerzowych wykołoczyły się w pobliżu miasta Salem w amerykańskim stanie Oregon. Na szczęście nie doszło do eksplozji i nikt nie odniósł obrażeń.

● W czwartek rano wykoleiło się pociąg osobowy na stacji Lampertheim (NRP). W wyniku katastrofy jedna osoba zginęła, a trzy zostały ciężko ranne.

● Jak twierdzą oficjalne koła syryjskie, epidemia cholery w Iranie i w Afganistanie jeszcze nie wygasła. Ministerstwo Zdrowia Syrii przewiduje nasilenie się epidemii podjęło nowe środki profilaktyczne.

Dziękujemy panie Erhard...

LONDYN (PAP)

Londyński dziennik „SUN” komentując ostatnie wypowiedzi kanclerza Erharda, pisze w krótkiej notatce, zatytułowanej „Dziękujemy”.

„Dr Erhard, kanclerz Niemiec zachodnich, zapewnił, że „nigdy już bomby nie spadną na Anglię”. Bardzo to uprzejmie z pana strony, panie doktorze. Jednakże musimy się upewnić, że Niemcy nigdy już nie będą mieli nowej tego okazji”.

Pogrzeb bohaterского milicjanta st. sierż. Michała Goniaka

W godzinach popołudniowych 12 bm. na cmentarzu miejskim w Sanoku odbył się pogrzeb 39-letniego, starszego sierżanta Michała Goniaka, który zginął przed dwoma dniami w miejscowości Sanoczek, podczas poszukiwa z pociągami zbliżonymi z aresztu śledczego w Krośnie niebezpiecznymi bandytami.

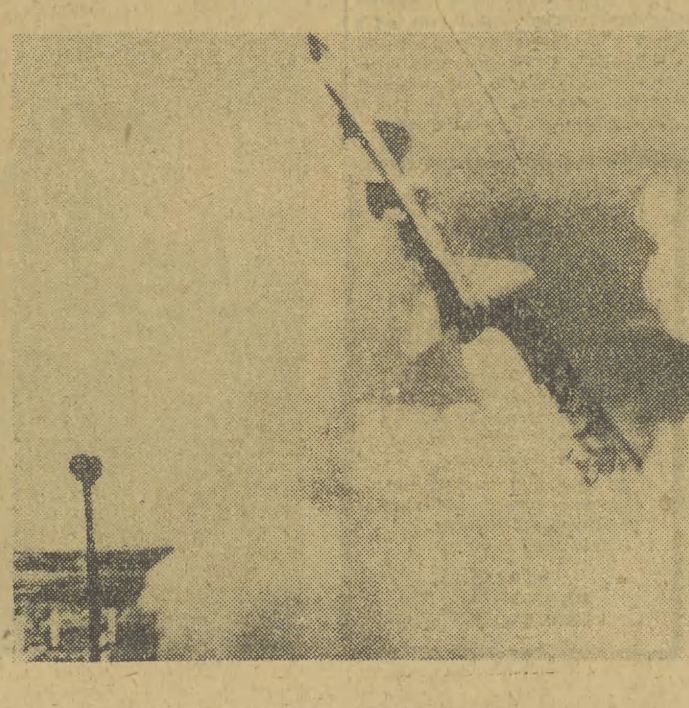
Na pogrzeb przybyły tysiące mieszkańców Sanoka i okolic. Wzięli w nim udział przedstawiciele Komendy Głównej, Komendy Wojewódzkiej i komend powiatowych MO z terenu całego województwa, przedstawiciele wojewódzkich i miejscowych władz partyjnych i państwowych, organizacji politycznych i społecznych oraz policja. W ostatnią drogę st. sierż. Goniaka odprowadzili przy dźwiękach orkiestry miej-

sowej fabryki autobusów kompanii honorowej: MO, KBW i WOP.

Nad grobem bohatera milicji przemawiali: sekretarz KW PZPR w Sanoku — Ignacy Bak i zastępca komendanta wojewódzkiego MO — pik. Władysław Długosz.

Milicyjna kompania honorowa oddała salwę pociągając. Ostatni hold złożył polegnęmu na posterunku żołnierzowi przelotując nad cmentarzem samoloty podkarpackiego Aeroklubu z Krosna.

Na ręce wdowy po poległym — Janyń Goniak, przewodniczący Prezydium PRN w Sanoku — Zbigniew Dąbczyński — złożył przynajmniej pośmiertnie bohaterstwu milicjanta wójt Rade Państwa Krzysztof Kawałowski Orderu Odrodzenia Polski.



WYBRALIŚMY DLA WAS

Zacięte walki w rejonie Duc Co

30 milionów zegarków

Przemysł radziecki produkuje obecnie 40 rodzajów zegarków. Cieszą się one popytem w przeszło 30 krajach świata. Roczna produkcja zegarków wynosi 30 mln sztuk. Niedawno opatowano produkcję zegarków elektroniczno-mechanicznych na tranzystorach.

Dzięki radzieckiemu przemysł zegarkowy jest konstrukcją jak najbardziej płaskich mechanizmów. Tak np. wysokość mechanizmu ostatniego modelu zegarka ręcznego „Polet” wynosi zaledwie 1,85 mm.

UNIERSALNY KIEROWCA

Budapeszteński inżynier, pan Katalin Kertész dysponuje rzadką kolekcją praw jazdy. Ta 34-letnia niewiasta jest uprawniona do prowadzenia licznych wodnych środków transportowych, nie wyłączając statku rzeczno-głazowego. Ponadto pan Kertész ma prawo jazdy na: motocykl, samochód-wytwórnię, traktor, taksówkę, samochód ciężarowy, tramwaj, autobus i trolejbus. Obecnie stara się ona o otrzymanie prawa kierowania statkiem morskim, ponieważ chce się poświęcić służbie na morzu.

NOWA „INWAZJA” LATAJĄCYCH TALERZY?

Argentynska kobieta-astrolog przewiduje jeszcze w tym roku inwazję tajemniczych latających talerzy. Pani Dorota de Garrido, opiera się na wynikach badań przeprowadzonych ostatnio w jej kraju, gdzie notuje się szczególne nasilenie tajemniczych obiektów świecących. Jak wiadomo, w ostatnich tygodniach w wielu punktach zachodniej półkuli obserwowano podobne zjawiska.

W OBRONIE MORALNOŚCI

Członek rady miejskiej Los Angeles, p. Louis Newell zażądał od lokalnych władz, aby nakazały wszystkim restauratorom wywieszanie przed lokalami napisów informujących o stopniu „roznieglowania” kelnerów. Ostatnio bowiem p. Nowella spotkała „niepełną” przysługę.

Konsumując ze swym 11-letnim synkiem obiad w pewnej restauracji, był obsługiwany przez kelnerkę w stroju „monobikini”.

NOWY WESTERN BULGARSKO- AUSTRIACKI

W końcu sierpnia br. filmowcy bulgarscy i austriaccy przystąpią do wspólnego kręcenia zdjęć do nowego westernu „Dzielnicy i inkwizycja”, o partego na jednej z powieści Karola May'a. Wiele rol grać będą aktorzy amerykańscy, francuscy i włoscy, a m. in. Buster Keaton.

CENNE ZNALEZISKO

W jednej z jaskiń w Morawskim Krasu w okolicach Brna uczeni czesko-słowaccy znaleźli prawa górna część czaszki człowieka neandertalskiego. Czaszka ta pochodzi sprzed 40 tys. lat. W tej samej pieczarze znaleziono również kamienne narzędzia pracy z okresu kultury mustlarskiej.

Nasz komentarz

Perfidna gra Bonn

GENEWSKIE rokowania rozbrojenia Komitetu 18 państw zostały wznowione w atmosferze, która nie sprzyja ich szybkiemu postępowi. Napięta sytuacja międzynarodowa, a przede wszystkim agresja Stanów Zjednoczonych wobec Demokratycznej Republiki Wietnamu oraz ich brutalna interwencja w Wietnamie południowym rzucają ziołoróżny cień na przebieg geneńskich negocjacji. Dla każdego jest jasne, iż sytuacja wytworzona przez imperializm amerykański w Wietnamie nie da się pogodzić z zasadniczym celem geneńskich rokowań, jakim jest rozbrojenie. Dlatego też przywrócona została atmosfera sprzyjająca rokowaniom, toczącym się w geneńskim Pałacu Narodów w imieniu państwa zachodniego przetrzymującego w Wietnamie. Przywrócenie pokoju w tym kraju jest najważniejszym, choć nie jedynym warunkiem powodzenia geneńskich rokowań. Do zahamowania tych rokowań zmierzają konsekwentnie działania rządu amerykańskiego.

W tym samym bowiem dniu (9 sierpnia), w którym przedstawiciel Niemieckiej Republiki Demokratycznej przekazał współprzewodniczącemu konferencji geneńskiej memorandum rządu NRD proponujące wycofanie się z Wietnamu, a także prawo dysponowania nią w jakiegokolwiek postaci, zachodni niemiecki minister spraw zagranicznych Schroeder jeszcze raz przypomniał światowej opinii publicznej stanowisko rządu federalnego w tej sprawie. Bofski minister domagał się ponownie współudziału Niemiec zachodnich w zakresie dysponowania bronią jądrową w

Poważne straty wojsk saigonskich i amerykańskich

LONDYN (PAP) W rejonie obozu wojskowego Duc Co oblężonego od 3 tygodni przez silne oddziały partyzanckie toczą się w dalszym ciągu zacięte walki. Tylko za cenę poważnych strat udało się wojskom saigonskim wprowadzić do obozu posiłki wojskowe. Jak już donosiliśmy, partyzanci przez 3 dni powstrzymywali tu posiłki na autostradzie nr 19, zadając przeciwnikowi poważne straty w ludziach i sprzęcie.

Mimo wzmocnienia załogi Duc Co, sytuacja oblężonych jest nadal poważna. Oboz znajduje się pod stałym ogniem moździerzy i broni maszynowej i każdego dnia ginie wielu z jego obrońców. Dowództwo saigonskie zdecydowało już wysłać do Duc Co dalsze posiłki, tym razem drogą lotniczą.

We czwartek bombowce amerykańskie znów zaatakowały terytorium DRW.

WASZYNGTON (PAP)

W czwartek rzecznik prezydenta Johnsona zapytany przez dziennikarzy oświadczył, że w najbliższym czasie nie będzie żadnych zmian w polityce Stanów Zjednoczonych odnośnie kwestii wietnamskiej. Oznacza to więc dalsze natężenie walki z pomocą bombowa na DRW oraz intensyfikację działań przeciwko partyzantom.

Równocześnie minister obrony McNamara musiał przyznać na konferencji prasowej, że siły saigonskie ponoszą w

walce z partyzantami poważne straty. Oświadczył on, że w ciągu trzech ubiegłych miesięcy zginęło co najmniej 3100 żołnierzy i oficerów wojsk rządowych. W tym samym czasie, jego zdaniem miało utracić życie w południowym Wietnamie około 130 żołnierzy i oficerów amerykańskich.

Oficjalne dane publikowane przez rząd USA bądź też donoszące o stratach saigonskich w południowym Wietnamie, w sprawie strat ponoszonych przez siły rządowe, wojska amerykańskie i partyzantów wzbudzają poważne wątpliwości. M. in. gubernator amerykańskiego stanu Rhode Island, John Chafee oświadczył, że doniesienia o liczbie partyzantów zabitych w czasie ataków lotniczych „są fikcją”. Gubernator stwierdził, że nie może pojąć, w jaki sposób piloci bombowców i myśliwców są w stanie określić dokładną liczbę żołnierzy przeciwnika zabitych w każdym nalocie.

HANOI (PAP)

Jak podaje wietnamska agencja prasowa VNA, oddziały partyzanckie zniszczyły w ciągu ostatnich 6 miesięcy co najmniej 300 tzw. „wsi strategicznych” wzniesionych przez reżim saigonski. Równocześnie w ciągu dwu tygodni dni w ostatnim tygodniu powstańcy zabili, ranili, bądź wzięli do niewoli ponad 200 żołnierzy i oficerów przeciwnika.

Ta sama agencja podaje, że w ostatnich dniach partyzanci podjęli szerokie akcje propagandowe w całym Saigonie. M. in. rozrzucał on w wielu punktach miasta ulotki antysaigonskie i antyamerykańskie, wywołując ludność do stawiania oporu agresorom i wspomagania powstańców.

Partyzanci rozwieszili także w Saigonie kilkanaście flag Narodowego Frontu Wyzwolenia Wietnamu południowego. Obok flag rozlepione zostały plakaty antyamerykańskie.

Jak podaje Agencja Nowych Chin, powołując się na informacje partyzantów, powstańcy uwołnili ostatnio kolejną grupę jeńców wojennych wziętych do niewoli w bitwie pod Dong Xoi. Jak wiadomo, w bitwie tej zabito, rannono, bądź wzięto do niewoli ponad 1500 żołnierzy i oficerów wojsk saigonskich, a także 85 Amerykanów.

Laureaci pokojowej Nagrody Nobla domagają się przerwania wojny w Wietnamie

WASZYNGTON (PAP)

Ośmiu laureatów Pokojowej Nagrody Nobla zwróciło się w czwartek z apelem o niezwłoczne zawieszenie broni w Wietnamie i o polityczne uregulowanie problemu wietnamskiej konferencji geneńskiej.

Apel ten opublikowany przez amerykańskiego laureata Nagrody Nobla, Linusa Paulinga, podpisał m. in. Albert Schweitzer i przywódca Murzynów amerykańskich Martin Luther King, a poza tym Anglijski, Norman Angell, Philip Noel-Baker i lord Boyd-Orr, duchowny belgijski Georges Pire i przy-



Garnizon wojsk saigonskich w Duc Co jest w dalszym ciągu otoczony przez oddziały Wietcongu. Zaopatrzenie okrążonych w Duc Co oddziałów odbywa się przy pomocy strułów spadochronowych. Oto żołnierze z oblężonego garnizonu obserwują lądowanie spadochronu z zasobnikiem zawierającym żywność i amunicję.

CAF — Photofax

30 osób poniosło śmierć

Tragiczne skutki huraganu w Chile

MEKSYK (PAP)

30 osób poniosło śmierć podczas gwałtownego huraganu, który przeszedł w ostatnią niedzielę nad Chile — oznajmił podsekretarz stanu w chilijskim Ministerstwie Spraw Wewnętrznych Juan Hamilton.

Huragan zdestatuował drogi, zerwał mosty, zniszczył liczne budynki. Szkody szacowane na 30 milionów escudos, czyli na 7 milionów dolarów, są poważniejsze niż podczas trzęsienia ziemi, które nawiedziło Chile w marcu br.

Z wielu prowincji Chile donoszą o wystąpieniu z brzoźdy licznych rzek. W miejscowości Curacautin powódź odcięła 3 tys. osób, a w mieście El Cobre — 60 górników kopalni miedzi. Zatonęły także

liczne statki, a liczba ofiar nie jest jeszcze znana. W Pontillo, gdzie mają się odbyć narciarskie mistrzostwa świata, na skutek huraganu zsunęły się z gór lawiny. Jedna z nich przysypała 5 narciarzy.

Trzęsienie ziemi na Pacyfiku

NOWY JORE (PAP)

Stacja seismologiczna Uniwersytetu Kalifornijskiego w Berkeley zarejestrowała w środę trzęsienie ziemi o wielkiej mocy, którego epicentrum znajdowało się na obszarach Pacyfiku południowego, prawdopodobnie na Wyspach Salomona. Siła wstrząsów dochodziła do 7 — 7,50 w skali Richtera. Najsilniejszy wstrząs zarejestrowano o godz. 23.34. Trzęsienie ziemi w rejonie Wysp Salomona potwierdziło także japońskie Centralne Biuro Meteorologiczne.

Jak wynika z ostatnich doniesień, trzęsienie ziemi nawiedziło wyspę Esperito Santo leżącą w archipelagu Nowe Hybrydy. Szkoły mają być poważnie. Na wyspie przerwy został dopływ prądu i wody oraz zniszczeniu uległa sieć telefoniczna.

Znów płoną lasy

PARYŻ (PAP)

Z Lasurowego Wybrzeża oraz z Korsyki donoszą o nowych pożarach lasów. Sytuacja przedstawia się obecnie tak, że ogień skutniemy w jednym regionie, wybuchu w innych. Ekipy ratowników zdołały opanować pożar, który dochodził już do miejscowości Bargeme. Sytuacja w dalszym ciągu jest poważna w regionie Evens. Gąszenie ognia utrudnia susza panująca na Lasurowym Wybrzeżu. Jak pisze agencja AFP, wyuszuje zarosła płoną jak benymina.

Z wielu miejscowości donoszą o znacznych szkodach wyrządzonych przez plomienie na plantacjach morelowych oraz o zniszczeniu wielu drzewostanów lasów sosnowych.

Na Korsyce pożary przesunęły się w kierunku G. Ostatnio fala ognia dotarła tam do miejscowości Oletta i plomienie zaczęły ogarniać pierwsze domy. Turysty przebiegający w obozach campingowych musieli ratować się ucieczką.

Wokół utworzenia nowego rządu dominikańskiego

NOWY JORK (PAP)

W środę trzyosobowa misja OPA z dyplomatą USA Bunkerem na czele, przeprowadziła długie rozmowy z przywódcami ugrupowania konstytucjonalistów dominikańskich na temat planów utworzenia rządu tymczasowego republiki.

Podczas rozmów, które odbyły się w kwatrze konstytucjonalistów w Santo Domingo, pułkownik Caamaño przedłożył trzy kontrproponcje wobec przedstawionej przez misję tzw. aktu pojednania.

W tym czasie, gdy toczyły się negocjacje, przy kwatrze ugrupowania pułkownika Caamaño odbyła się demonstracja antyamerykańska ponad 400 żołnierzy z oddziałów powstańczych. Demonstranci przez 15 minut nie pozwolili członkom komisji OPA opuścić siedziby Caamaño.

W kołach poinformowanych uważa się, że misja OPA czyni ostatnie przygotowania, aby na początku przyszłego tygodnia zastąpić rząd tymczasowy Dominikany z byłym ministrem spraw zagranicznych Gadoym na czele. Przed trzema dniami misja opublikowała trzy dokumenty „zasadniczące” konieczność utworzenia rządu przejściowego pod egidą międzyamerykańskich sił zbrojnych, okupujących Republikę Dominikańską. Jednostka piana bezterminowego przedłużenia reżimu okupacyjnego w Republice napotykała na zdecydowany opór zwolenników prezydenta Caamaño, a także przywódców ruchu zwikłkowego.

Pułkownik Caamaño w przemówieniu wygłoszonym przez radio Santo Domingo oświadczył, że siły międzyamerykańskie w żadnym wypadku nie powinny mieć pełnomocnictw policyjnych, jak to przewidują dokumenty OPA. Domaga się — podkreślił Caamaño, aby wojska OPA opuściły Republikę Dominikańską w tym samym miesiącu, w którym utworzony będzie rząd tymczasowy.

Oświadczenie Dominikańskiej Partii Komunistycznej

HAWANA (PAP)

Dominikańska Partia Komunistyczna (taką nazwę przyjęła zgodnie z uchwałą plenum KC z 8 sierpnia Dominikańska Partia Ludowo-Socjalistyczna) opublikowała oświadczenie, w którym wyraża siły konstytucjonalistów do umacniania jednolitości i kontynuacji walki o demokratyczne prawa narodu i przeprowadzenie obcych wojsk z kraju.

Jak donosi korespondent agencji Prensa Latina z Santo Domingo, Dominikańska Partia Komunistyczna wyraża naród i rząd konstytucjonalistów, by odrzucili tzw. „plan pojednania” przedstawiony przez Organizację Państw Amerykańskich, przewidujący okupowanie przez obce wojska strefy zajętej przez konstytucjonalistów.

Jak podkreśla oświadczenie, utworzenie rządu tymczasowego spowodowane jest „planem pojednania”, będzie wynikiem nacisku z zewnątrz i podporządkowania Republiki Dominikańskiej imperium amerykańskiemu.

Uzasadniona popularnością wśród amatorów cygar na świecie cieszą się cygara z Kuby. Wiele gatunków tytoniu zamienia się w kubańskich fabrykach w równie wiele odmian gotowych cygar. Jednym z najbardziej cenionych gatunków jest „czarna tabaka”, którą uprawia się na spółdzielniczych plantacjach w prowincji Pinar del Rio. Przy zbiorach tego wysokogatunkowego tytoniu, nawet nowoczesne maszyny nie zastąpią wprawnych rąk ludzkich, ponieważ nieznalazłoby łatwo mogłyby uszkodzić te części liścia, które zawierają najcenniejsze składniki, niezbędne dla aromatycznego cygara.

Na zdjęciu kubański „śniwiarz” z Pinar del Rio.

CAF

SPORT • SPORT

»Zwycięski« remis Polonii z Duklą

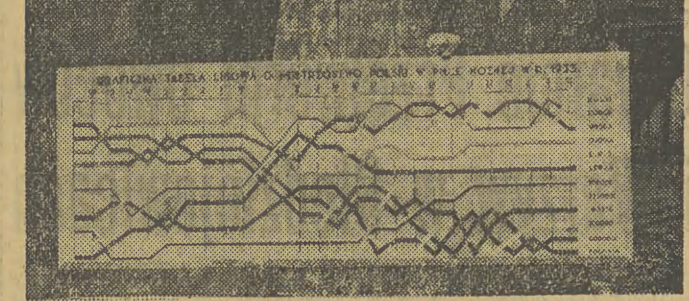
Puchar Ameryki powędrował do Bytomia

Pilkarze Polonii Bytom odnieśli jeden z największych sukcesów w historii polskiego futbolu. W rewanżowym spotkaniu o Puchar Ameryki poloniści zremisowali z Duklą Praga 1:1 (1:1). Wynik ten przyniósł w efekcie Polakom pierwsze miejsce. Cenne trofeum poloniści zdobyli w Bytomiu. Nie udało się w poprzednich latach dokonać tego wyczynu Zagłębiu Sosnowiec i Górnikowi Zabrze. Czterokrotnie Dukla święciła triumfy w tym turnieju. Polonia pokonała w finałowym spotkaniu Duklę 2:0. „Zwycięski” remis w meczu rewanżowym zadecydował o przełamaniu hegemonii prażan.

Na stadion Dowling w Nowym Jorku drużyna Polonii wybiegła w składzie: SZYMKOWIAK, ORZECZOWSKI, WINKLER, ANZOK, NIEROBA, GRZEGORCZYK, FABER, SZMIDT, BANAS, POGRZEBA, JOZWIAK. Przewodniczący Związku Piłki Nożnej w Polsce, jeden z strażników wiodących przez Józwiaka zakończył się jego celnym strzałem z odległości 4 metrów i w ten sposób padła wyrównująca bramka. Pomimo euforycznych uśmiałów — wynik ten nie uległ zmianie do końca meczu.

Gdy sędzia John di Salvatore (USA) ogłosił koniec spotkania, kibice Polonii odpieśniali tradycyjnie „sto lat” i znieśli swych pupilków na ramionach do szatni.

Pilkarze Polonii udali się już w drogę powrotną do kraju. Bytomskie tryumfalne bramy dla zwycięzców Ferenczaru i Dukli...



Unikalne już dziś zdjęcie przyniósł do redakcji „Gazety Krakowskiej” jeden z naszych Czytelników. Przedstawia ono Mieczysława Tytko, byłego działacza TS Wisły, zapasnika (walczył m. in. ze sławnym opłis Zbyszkiem Ciganem, wicem) i wreszcie inicjatora gry w szachy na wolnym powietrzu na Powiślu. Nie żyjący już dziś Mieczysław Tytko miał jeszcze jedną pasję — sam wykonywał oryginalne tabele ligowe. Na zdjęciu z roku 1933 demonstruje on tabelę i ligi, która przy pomocy wykresów przedstawia układ drużyn.

Ciekawostki sportowe

Mr str Arthur Porrid, przewodniczący Brytyjskiego Towarzystwa Medycznego, ostrzega przed stosowaniem środków dopingujących sportowców. Ten znany lekarz sportowy pisze: „Bez wątpienia każdy środek leczniczy, działający w zamierzonym kierunku jest środkiem potencjalnie trującym i dlatego niebezpiecznym”. Stale zażywanie podniecających środków powoduje przyzwyczajanie się do nich i zażywanie ich jest pierwszym krokiem do nalożu.

Zażywanie środków dopingujących jest wyrazem pożądowania godnego kompleksu niż szosci w dążeniu do wszelką cenę do dobrego rezultatu i zwycięstwa.

Meksyk odwiedza coraz więcej zagranicznych delegacji sportowych, szczególnie zaś specjalistów, trenerów i lekarzy, którzy przeprowadzają badania związane z wysokim położeniem Meksyku, gdzie odbywa się Igrzyska Olimpijskie. Obecnie w tym kraju bawi przedstawiciel Australii z Międzynarodowej

Federacji Zapasniczej. W październiku do Meksyku wybierają się także szwedzki Bertil na czele grupy trenerów i lekarzy.

Komitet organizacyjny zimowych igrzysk olimpijskich w Grenoble podał do wiadomości, że 17 stycznia odbędzie się między 17 a 23 lutego 1968 r. W tym okresie według oświadczeń meteorologów w Grenoble panują najlepsze warunki klimatyczne i śniegowe.

We Francji podano do wiadomości, że Ministerstwo Spraw Zagranicznych tego kraju udzieli na igrzyskach zimowych w Grenoble wia sportowcom NRD również w wypadku, jeśli nie będą oni stanowili części wspólnej reprezentacji niemieckiej.

21 punktów — po pierwszym dniu

Spotkanie lekkoatletyczne USA — NRF zakończyła opinię polskich kibiców. Polacy przegrali całą spotkanie z Amerykanami po emocjonujących pojedynkach różnych 21 punktów. Zespół NRF po pierwszym dniu ustępuje ekipie amerykańskiej już różnicą 21 punktów.

W pierwszym dniu zwycięstwa dla barw NRF odnieśli: Kalfelder na 400 m 46,3 (Sasle nie startował) i Norpoth na 5 km 13,47, 8. Pozostałe konkurencje wygrał Amerykanin: 100 m Anderson 10,2, 800 m Farrell 1,49,3, 500 m Boston 6,03, młot Burke 69,6, 110 ppi, Lindgren 13,8, 4X100 m — 39,5.

W kilku wierszach

Po 7 rundach międzynarodowego turnieju szachowego Polacy liderem jest Wasilukow (ZSRR) 6 pkt przed Dely (Węgry) 5,5, Matulovicem (Jugosławia) 5 i Wisłą i dzięki temu kandydaci na przyszłych mistrzów tenisowych będą mieli możliwość rozpocząć naukę do podstaw. Kierownikiem tej szkoły będzie trener A. Brożek.

Mistrzostwa świata w telewizji

W Londynie podano do wiadomości, że finały piłkarskich mistrzostw świata w 1968 r. transmitowane będą przez telewizję. Chęć przeprowadzenia transmisji z mistrzostwskich pojedynków zgłosiły 84 towarzystwa telewizyjne, a wśród nich także Telewizja Polska.

Turystyczny zlot

Tradycyjny turystyczno-wypoczynkowy zlot członków Związku Zawodowego Metalowców odbędzie się w dniach 14 i 15 sierpnia w Muszynie na terenie budowy sanatorium Związku Zawodowego Metalowców.

Organizatorem imprezy jest Związek Zawodowy Metalowców, Zarząd Wojewódzki TKKF, Zarząd Wojewódzki LOK oraz okręgi TKKF w Muszynie. W programie zlotu przewidziane są wiele imprez sportowych a na zakończenie festyn.

PORADNIA specjalistyczna

TOWARZYSTWA ŚWIADOMEGO
MACIERZYŃSTWA

W KRAKOWIE, RYNEK CZ. 6,
1 piętro — tel. 865-26

„Szara Kamienica”

prowadzi poradnię przedmaterną
i życia rodzinnego — udziela
porad w zakresie:

- zapobiegania niepożądanym ciążom,
- leczenia niepłodności kobiecej i męskiej,
- leczenia zaburzeń seksualnych u mężczyzn i kobiet.

Godziny przyjęć: codziennie od 9 do 18 (dla mężczyzn: poniedziałki i czwartki). — We własnym laboratorium wykonuje się wszelkie analizy laboratoryjne, które przy pomocy się również bez skierowania.

W dniu 12 sierpnia 1968 r.
zmieni

mgr EMIL
GARWOLIŃSKI

diplomata i zastępca naczelnika Wydziału Organizacji Związków Zawodowych Wzrostów Metalowców w Krakowie.

W Zakładzie tracimy nie oddzielnego, ofiarę pracownika i kolegi. Cześć Jego pamięci!

DYREKCJA,
RADA MIEJSCOWA
I PRACOWNICY ZPVM

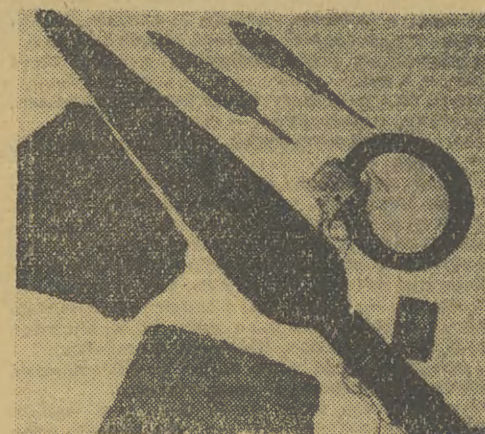
Ryszard DZIECIOŁKIEWICZ



Przed I Międzynarodowym Kongresem Archeologii Słowiańskiej

Współczesnego archeologa nie zadowala samo znalezienie przedmiotów pochodzących z tego czy innego okresu. Chciałby poznać bliżej technologię i metody ich produkcji. Często też ma poważne trudności w określeniu czasu, w którym interesujący go przedmiot został wykonany. W takich wypadkach przychodzi mu o pomoc fizyka i chemia, które zaprzęgnięto do pracy dla potrzeb archeologii. W Centralnym Laboratorium Instytutu Historii Kultury Materialnej Polskiej Akademii Nauk w Warszawie, kierowanym przez doc. Tadeusza Dziekońskiego. Odpowiednie metody badawcze pozwoliły np. wyjaśnić, że już wiele wieków temu na ziemiach polskich umiano otrzymywać czystą miedź. Ruda zawierająca ten kruszec nie była jednak rodzimego pochodzenia. Sprobowano ją prawdopodobnie z Siedmiogrodu. Dla laika jest rzeczą najzupełniej obojętą, czy oglądane w muzeum naczyńa gliniane wykonane zostały ręcznie czy też na kole garncarskim. Dla historyka natomiast ustalenie tego faktu ma często kapitalne znaczenie naukowe. Mówi bowiem o poziomie i kierunkach rozwojowych rzemiosła, a więc o okresach, do których nie sięgają źródła pisane. Na zdjęciu u góry: mikrofotograf, przy jego po-

mocy można określić skład chemiczny metali, z którego badane przedmioty zostały wykonane. Obok: przedmioty znalezione przez archeologów. CAF — fot. Dołżkiewicz



Nie byłem w Międzyzdrojach parę lat — z tym większą ciekawością obserwuję, co się przez ten okres w perle naszych nadmorskich uzdrowisk zmieniło.

Zmiany najbardziej widoczne, to spora ilość różnorodnego sprzętu wodnego oraz — tablice w kilku językach, co wraz z wielojęzycznym gwarem (po polskim, drugie miejsce zajmuje język czeski) sugeruje, że znajdujemy się w „kurorcie” na europejską skalę. Zniknęła natomiast z „deptaka”, tak charakterystyczna tu dawniej w godzinach przedświtnych „rewia mody”. Widocznie właściciele drogiej kreacji obnoszą je w tym roku w Złoty Płask lub nad Bałatonem. O wiele mniej także w tym roku samochodów, co również wskazywałoby, że ich posiadacze przestali uważać Międzyzdroje za miejscowość godną uwagi (swojej uwagi...). Komu więc można by dziś polecić uzdrowisko? — Przede wszystkim... bibliofilom. „Dom Książki” dokonuje tu cudów: w księgarni (na wystawie) leży sobie spokojnie „Historia sztuki polskiej”, na ulicznym stoisku można znaleźć „Opowieści biblijne” Kosidłowskiego, Zegadłowicza, wspaniałe wydanie Dantego itd., itp. Szkoda tylko, że brak literatury młodzieżowej.

Jeśli śledziliśmy natomiast, czy choćby zwykłym wędrownym dorszem — gorzej. Chodziły wprawdzie pogłoski, że któregoś dnia można by było kupić w Centrali Rybnej, ale — ja osobiście nie

Pocztówka z zachodniego wybrzeża

(wstęp płatny osobno, niezależnie od karty na plażę) — tu zresztą nazywa się ten interes „garmazerką” — kielbasę serdelową i pa-sztetówkę. Natomiast przecież mają tu świetnie! Może by tak KZP pożyczycy sobie recepturę?

Co się natomiast nie zmieniło? — A więc obłady w „Astori” — jak zawsze, nie smacznie i drogie. Nie zmieniły się też (niektórzy) między ludźmi grający w plikę na plaży, gotowi dla efektownego odbicia czy rzutu, trawatki co popadnie i kogo popadnie. To zresztą wyjątki. Młodzież, której w Międzyzdrojach

jest sporo, zajęta jest na ogół sobą (on — nią, ona — nim) i zachowuje się bardzo poprawnie — fakt, który pozwolił sobie zadowolony tym wszystkim pesymistom, którzy siedzą na kanapach i mają za złe.

Ja natomiast mam za złe niektórym instytucjom, że niepotrzebnie robią, jak to się mówi: „złą krew”. Tak np. FWP reklamuje wczasy rodzinne, choć wiadomo skądinąd, że ten rodzaj wczasów zdobyć niełatwo. Podziwiałem także — stojąc przez 3 godziny w kolejce po „miejscówki” — psychologów z PKP, reklamujących zalety miejsc rezerwowanych. Podziwiałem, bo chociaż (na 28 dni wcześniej) kupiłem miejscówkę do Krakowa, musiałem zrezygnować z dwóch dni (z góry zapłaconych) wczasów. Byli zresztą tacy, co przyjeżdżali na 14 dni, rezygnowali z trzech a nawet czterech(!) dni pobytu, bo na dzień, w którym chcieli wrócić — miejscówki były wyprzedane. Kto jednak choć raz jechał podległemu Przemysłu i Świnoujściu — ten nie będzie się dziwił.

Wybaczyć też, nazbyt może liczne i — w niektórych sprawach — nazbyt pesymistyczne przesycione uwagi. Niemala w tym wino na pogodę, „dzieki” której pobyt na plaży musi ograniczać się do spacerów, a domki campingowe przypominają wyleganie reumatyzmu („...złoty humor”). Poza tym, wiecie sami, jak to jest: morze, to coś wspaniałego, a urlop — to dobra rzecz. A jeśli chodzi o słońce? — Kto wie, może jutro zaświeci?

W. MERCIK

Po IV Plenum

ELASTYCZNIE i EFEKTYWNIE

Fakt zebrania w jedną całość, skodyfikowania i przedyskutowania na IV Plenum Partii złożonej problematyki planowania i zarządzania gospodarką narodową jest niewątpliwie wydarzeniem niezmiernie wagi. Otrzymałmy kompleksową ocenę dotychczasowego dorobku w tej dziedzinie i równie kompleksowo spojrzenie w przyszłość.

O ILE NASI PLANISCI

Wiemy już, jakim zasadom odpowiadać będzie system i technika planowania w najbliższych latach, po wdrożeniu do codziennej praktyki wszystkich założeń IV Plenum. Będzie to planowanie elastyczne, efektywne, optymalne, bardziej zdecentralizowane i skoordynowane, wolne — mójmy nadzieję — od „antymodów”, bazujące na rentowności jako głównym wskaźniku dyrektywnym. A ci, którzy z owych planowania korzystają, a więc wszelkiego rodzaju odbiorcy wytworzonych dóbr, indywidualni i społeczni, są wielce ukontentowani tym, że w myśl owych założeń ma to być również planowanie mocno elastyczne, szybko reagujące na aktualne zmiany popytu, zapewniające w sposób ciągły zgodność produkcji z aktualnymi potrzebami rynku. Będzie także o ile, naturalnie, nasi planiści, zwłaszcza w zjednoczeniach, okazują w tym celu nie tylko umiejętność, ale i konsekwencję.

Uchwała Plenum stwarza istotnie odpowiednie warunki ku temu, aby naszemu planowaniu nie brakło giętkości. Już samo przyjęcie zasady rentowności jako syntetycznego wskaźnika dyrektywnego powinno, jak nigdy przedtem, sprzyjać elastyczności planowania. Powszechna orientacja na rentowność procesów gospodarczych — produkcji, usług, wymiany, wboru techniki itd. — po prostu zmusi przedsiębiorstwa i zjednoczenia do ciągłego poszukiwania najbardziej optymalnych celów, co przy sztywności planowania byłoby robotą zgoła bezproduktywną. Sprzyjać będzie temu również system rezerwy w kluczowych dziedzinach gospodarki, stwarzający coś w rodzaju materialnej „klasy bezpieczeństwa” dla wszelkich, uzasadnionych wymagań rynku, korekt planu. Także zapowiedziane przez Plenum prawo przedsiębiorstw do elastycznego posługiwania się systemem cen fabrycznych ułatwiać będzie prowadzenie bardziej niż dotychczas dostosowanej do potrzeb rynku polityki asortymentowej. Wyższe lub niższe ceny fabryczne, mające charakter rozliczeniowy (a więc nie obowiązujące w stosunku do indywidualnych nabywców rynkowych), stanowiąc logiczne uzupełnienie generalnego kursu na rentowność w planowaniu bieżących i perspektywicznych procesów rozwojowych w przemyśle.

WARUNKI TWORZYMY TAKŻE SAMI

Ale, oczywiście, sama uchwała Plenum nie uczyni wlosy, pożądane byłoby podjęcie we wszystkich ogniskach gospodarki, od zakładu wytwórczego poczynając, na resortach kończąc, starań w kierunku zapewnienia całego kompleksu warunków sprzyjających dostatecznej elastyczności w planowaniu.

Jakie to są warunki? Przede wszystkim — bodźce. Fabrykom, grupom przedsiębiorstw i całym gałęziom produkcji musi się opłacać szybka reakcja na wszelkie zmiany popytu, sezony, zjawia-

ją losowe, czy możliwości eksportu lub importu; reakcja, znajdująca swój wyraz w prądowych korektach planu. Czy są takie bodźce?

Trochę ich jest, tkwią one częściowo w systemie bankowej kontroli funduszu płac, częściowo w rezerwach środków na szybko rentujące inwestycje eksportowe, częściowo w systemie premiowania. Nie wydaje się jednak, aby użnać je było można już za dostatecznie skuteczne, czego dowodem jest choćby praktyka ostatnich lat. Może warto byłoby zastanowić się jeszcze nad ewentualnym uruchomieniem dodatkowych bodźców, uwzględniających specjalnie kwestię elastyczności w planowaniu produkcji? Czy resort handlu (jest to tylko najbardziej luźna propozycja; może są lepsze?) nie mógłby np. przeznaczyć części egzzykwanów z przemysłu karumownych na nagrody lub dotacje dla przedsiębiorstw przemysłowych za elastyczne dostawy, każdorazowo odpowiadające na sygnały rynku — a więc, w istocie rzeczy za elastyczne planowanie produkcji?

Inny warunek — to planowanie wynikające z potrzeb i możliwości koordynacji zarządzania w przemyśle. Jak wiadomo, w celu wyeliminowania złych stron administracyjnego podziału przemysłu na część kluczową i część terenową, wprowadzono już parę lat temu obowiązek koordynacji zarządzania zarówno w układzie branżowym, jak i terenowym. Nie znajduje to jednak dostatecznego odbicia w planowaniu. Jak dotychczas, nie narodził się jeszcze u nas żaden roczny czy wieloletni plan gospodarczy, który, obok swej wersji resortowej i terenowej, miałby również swoją wersję branżową, obejmującą oba te czynniki systemu zarządzania. Uchwała IV Plenum mówi o tym, że w planie programu rozwoju branż wytwórczych powinny się stać nierozdzielnie natchnieniem dla bieżącej pracy planistów — ale jak może się stać, skoro nie wszystkie branże dysponują takimi programami?

Jeszcze inny, niezmiernie istotny warunek zapewnienia odpowiedniej elastyczności w planowaniu — to konieczność zredukowania do minimum (bo zupełnie uniknąć tego chyba się nie da) wszelkich zakłóceń w pośrednich ogniskach kooperacji między zakładami. Jak bowiem zapewnić, niezbędną giętkość w planowaniu, gdy rzadko kiedy wiadomo, czy również giętki okazać się kooperanci tych fabryk, których dotyczy ewentualna korekta planu?

Szybki i sprawny obieg informacji o aktualnych i przewidywanych zmianach popytu — to również niezbędna przesłanka elastycznego planowania. Można tymczasem mieć poważne wątpliwości, czy pod tym względem obfity, ciężka machina sprawozdawczości gospodarczej spełnia swoje zadanie, a nie widać też, aby problemem tym chętniej się zajmowali resortowe czy międzyresortowe instytucje, opracowując odpowiednie wzorce.

Sądzę, że należałoby także dążyć do uproszczenia w możliwie maksymalnym stopniu uciążliwej u nas procedury uzgadniania i zatwierdzania, jeśli chodzi o wszelkie, nawet drobne przedsięwzięcia gospodarcze. IV Plenum postulowało ograniczenie tej procedury w stosunku do działalności inwestycyjnej; akcję tę

warto byłoby jednak podjąć w stosunku do wszystkich przedsięwzięć natury gospodarczej, mających istotne znaczenie dla elastycznego zaopatrzenia rynku. Przypadki podejmowania nowej produkcji, wycofania się ze starej, zwiększenia czy zmniejszenia dostaw itp. — dopiero po wyzerpaniu wszelkich, nadmiernie rozbudowanych ogniw „parafujących” i zatwierdzających tego rodzaju kroki, po odbyciu niezliczonej ilości narad, podróży służbowych, po odczekaniu aż sprawy nabiorą „urzędowej mocy”, aby stać się wreszcie przysługującą musztardą po obiedzie — muszą być naprawdę elastyczne.

I wreszcie — choć to jeszcze nie wyczerpuje problemu — poziom i powszechność wiedzy ekonomicznej oraz jej rzeczywiste stosowanie w planistycznej praktyce. Całe to myślenie elastyczne planowania wypisano już na temat zastosowania w gospodarce różnych działów analizy matematycznej — rachunku prawdopodobieństwa, teorii gier, itp. itd. — działów, bez których chyba jest nie do pomysłienia elastyczne planowanie. A z drugiej strony — interesujący byłby wykaz (może ktoś podjąłby się to zrobić?) komórek planowania w resortach, zjednoczeniach, i chociaż ważniejszych przedsiębiorstwach, które rzeczywiste stosują te nowoczesne, na ogół niezawodne narzędzia poznawania ekonomicznej rzeczywistości. Mam obawy, że lista taka byłaby nader skąpa... Zresztą, jak sądzić można z niektórych publikacji czolowych naszych naukowców (casus: artykuł prof. H. Greniewskiego w jednym z ostatnich numerów „Nowych Drog”), nie dopracowaliśmy się jeszcze konkretnie, prawidłowej koncepcji takiego szkolenia planistów, które dałoby im do ręki precyzyjne narzędzia planowania, oparte na dyscyplinach matematycznych i zasadach cybernetyki, łącznie z umiejętnością wykorzystywania w tych celach elektronicznych maszyn cyfrowych.

IV Plenum Partii ustawiło szereg drogowskazów dla codziennej praktyki planowania. Ale wejście na odpowiednie drogi zależy już od wszystkich tworzących codzienną rzeczywistość w gospodarce.

Karol RZEMIEŃCZY



W CENTRUM elektronicznym NBP

W kraju mamy obecnie 59 maszyn matematycznych pracujących w 51 ośrodkach obliczeniowych. Największym potencjałem w tej dziedzinie są wyższe uczelnie. Szczególnie intensywnie rozwijającym obecnie kierunkiem stosowania maszyn matematycznych jest przetwarzanie danych wykorzystywanych w planowaniu i zarządzaniu gospodarką. Potrzebę stosowania najnowocześniejszej techniki obliczeniowej w planowaniu, w podejmowaniu najtrafniejszych decyzji ekonomicznych, w obliczaniu zasobów gospodarki, w organizowaniu pracy i zarządzaniu gospodarką — podkreśla wyraźnie uchwała IV Plenum KC PZPR. W Narodowym Banku Polskim w Warszawie dobiegają końca prace przy uruchamianiu elektronicznego centrum przetwarzania danych. Ekipy specjalistów instalują dużą elektroniczną maszynę matematyczną „Nor-315” produkcyjną amerykańskiej, przystosowaną do obliczeń administracyjnych.

W pierwszym etapie pracy centrum prowadzić będzie księgowość i sprawozdawczość wybranych tolecznych oddziałów NBP. Równocześnie maszyna prowadziła ma spraw-

wozdawczość i analizę wydatków budżetu centralnego składowanego się z kilkunastu tysięcy pozycji.

Na zdjęciu u góry: programista przy pulpicie sterującym w centrum elektronicznym NBP. CAF — fot. Dąbrowski

ZMS w Krynicy

Jak informuje Zarząd Miejski ZMS w Krynicy nastąpiło tu poważne ożywienie działalności tej organizacji. Poszczególne koła przejawiają wiele inicjatyw, obserwuje się przypływ nowych członków. Na szczególne wyróżnienie zasługuje Koło przy sanatorium Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, którego członkowie uporządkowali otoczenie budynku i czynnym społecznym urządził świetlik. Sam Zarząd Miejski dysponuje nowym lokalem w willi „Cis” (ul. Pułaskiego 6). Remont przeprowadzono w czynie społecznym.

Lipcowy bilans

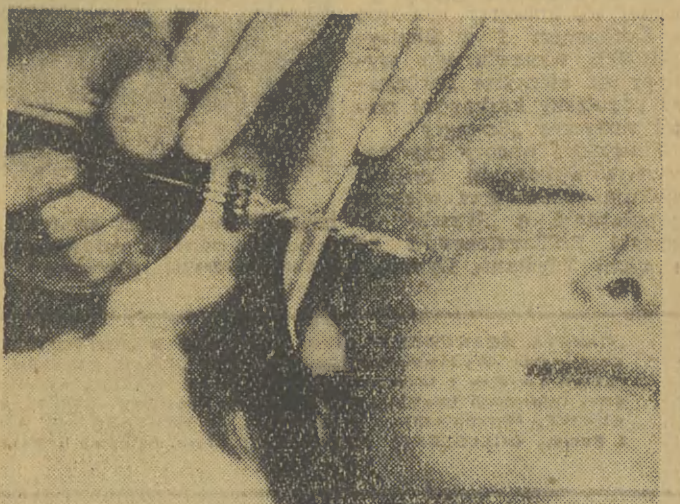
W lipcu obozowało w pow. nowotarskim 2705 harcerzy krakowskich oraz 1000 drużyn i druhow z innych Chorasów. Wyróżnili się obozy — hufca Tarnów (komendant hm Andrzej Szymkiewicz) i hufca Miechów (komendant phm Stanisław Kadeja). Uczestniczy

KRONIKA młodzieżowa

wszystkich obozów aktywnie brali udział w realizacji programu Akcji „Spis i Orawa 1965”. Do udanych należał rajd po Spiszu i Orawie (16-18 lipca), który stanowił dla uczestników dobrą zaprawę turystyczną, umożliwił poznać nie tylko ziemie nowotarskiej a także przyczynił się do wzbogacenia harcerskiego repertuaru o liczne piosenki, skomponowane podczas rajdu. Pełnym sukcesem organizatorów zakończyła się także Harcerska Olimpiada. W czasie finałów rozegranych 22 lipca w Nowym Targu odegrano specjalnie skomponowaną hejnał olimpijski dla najmłodszego uczestnika Olimpiady, który rolni ły ze wzruszenia.

Lipcową działalność harcerzy na Spiszu i Orawie oceniono podczas specjalnej konferencji z udziałem przedstawicieli komendy Chorągwi Krakowskiej, Sztabu Akcji Letniej i sztabu Akcji „Spis i Orawa”. Uczestnicy doszli do wniosku, że działalność podczas pobytu na obozie powinna być kontynuacją całorocznej pracy drużyny, zwracali uwagę na konieczność ujednolicenia urządzeń obozowych, zapewnienia opieki lekarskiej dla każdego obozu itp. Wiele uwagi poświęcono także problemom zaopatrzenia. Kolejny wniosek dotyczył opracowania metryk poszczególnych terenów obozowych, co w przyszłości pozwoli na uniknięcie przykrych niespodzianek, podobnych tym, jakie ujawniły się podczas kapryśnej lipcowej aury. (zg)

CAF fot. Dzierżogowska



Zawsze cieszyliśmy się, że żyjemy w tak społecznie nasyconych czasach — kiedyś ktoś mnie, ja komuś i wszyscy sobie — możemy czymś służyć. To oczywiście teoria usług — witać nas nie mał wszędzie: na ulicy, w tramwaju, urzędzie, zakładzie rzemieślniczym etc. — nadszali oraz nalepkami wzbudzającymi ufnosć „usługi dla ludności”.

Nie wymyślono tylko jeszcze odznaczenia — krzyż usług, które powinno być przyznawane zamiast (graniczącego z mistycznym wyrazu uznania dla naiwnej wiary w wiele dziedzin naszych usług) „krzyża pańskiego”. A szkoda, bo chętnie wystawiłbym wąską pierś do dekoracji bodaj najniższym stopniem — krzyża usługi.

Tak się złożyło bowiem, że wracając z urlopu pod koniec lipca wraz z żoną, która na skutek wypadku powiększyła swój ciężar gatunkowy wagą gipsu na nodze — zostałem automatycznie włączony w cały łańcuch usług, po przetrzymaniu których czuję się uprawniony do wspomnianego odznaczenia. Jeśli dojdzie jednak do wniosku, że krzyż usługi należy się raczej wykonawcom usług — usunę się w cień bez uczucia zawści...

Zaczne od usługi kolejowej. Pociąg Warszawa—Kraków—Zakopane, określany chyba na wyrost przymiotnikiem „pospieszny”, a także odpowiednio ceną się w złotych — ale wyznajacy zasadę łacińska „festina lente” (spiesz się powoli), usłuźnie spótni się do Krakowa o 1 godzinę. Na kole tnają literaturę piękną, potęgi korzystając z usług tytułu powieści „W pogoni za utraconym czasem” — wypychano co szybciej pasażerów na peron, aby ten czas nadrobić. Ba, gdyby rzeczywiście na peron! Spótniony

pociąg opóźnił jednak refleks i sprawność usługową maszynisty, który zatrzymał długi skład wagonów z takim wycuciem miejsca postojowego, jakby dwa ostatnie wozy były od machoczy. Wyjście z nich wymagało sprawności skoczka, członka ekipy lekkoatletycznej w reprezentacyjnym meczu. Ponadto, był to skok w noc i nie na piasek, lecz w płatynę torów. Moja żona miała więc duże szanse zdobyć gipsowej oprawy dla drugiej nogi, a także bez fachowej usługi lekarskiej — utraty „kozaczka” z gipsu na chorąg kończynie. O sobie nie wspominał z wrodzonej skromności. Po torach lubłem skakać, ale bardzo dawno — i bez zachęty ze strony kolejarzy. Na szczęście, konduktor dysponował lepszym refleksem i usiunnością, niż maszynista — więc porwał mi żonę w ramiona i przniósł ją kilkadziesiąt metrów w stronę oddalonego peronu. Na usługi barażowych nie doczekaliśmy się. Pewnie spalili się o wykonaniu przed terminem planu usługowego...

Przed postojem taksówek sformowała się zgrubna kolejka. Jak w samej Warszawie. Tyle tylko, że bez stolecznej dyscypliny wśród kierowców taksówek. Zabierali oni bowiem kolejno (acz bez kolejki) dość podejzane towarzystwo z worami i tobagiami, czyhające w bezpiecznej odległości od postojów z usługową dewizą, szepetaną do uszu taksówkarzy: usługa za usługę. Ta wzajemna wymiana usług nie znalazła uzna-

nia wśród nabywanych w butelkę pasażerów pociągu, stojących karnie, ale nierozsądnie pod znakiem postojowym — symbolem dzielnej wiary w teorię usługową. Kierowca taksówki nr 153, który przez pomyłkę zjechał przed rząd czekających — szybko nadrobił przeoczenie i wycofał się w stronę nabiegających „tobolary”, niepomyślnie rozpaczliwych apeli. Stwierdził, że będzie musiał zjechać z kursu — na ul. Prądnicką, dokąd właśnie przypadkowo udała się ludzka o wyglądzie targowych przekupniów. Po godzinie oczekiwania znalazła się wreszcie listościwa taksówka.

Musieliśmy się z żoną otrząsnąć z usługowych wrażeń do poniedziałku. Rano zgłosiliśmy się w „ubezpieczalni” przed komisję lekarską — u chirurga. Podobno na blankiecie zwolnienia lekarskiego nie było opisu „choroby”. Przysnął, że nie znam się na medycznych dokumentach w takim stopniu, żeby skontrolować — czy usługa jest prawomocna, lub nie — i czy ja mam dyktować ludziom opłacany za ich czynność usługowy tekst podlegający ich wycuciom kwalifikacjom. Wypadek zdarzył się 450 km od Krakowa, w małej powiatowej miejscowości. Do tak odległego ośrodka zdrowia nie zamierzaliśmy wyjeżdżać ponownie. Zresztą za czyje pieniądze? Wobec tego chirurg zarządził przetwórstwo nogi i zdjęcie rentgenologiczne, po zdjęciu gipsu. Ponieważ tych usług nie mogła wykonać na miejscu porad-

nia zdrowia przy ul. Batorego, gdyż usługi remontowe unieruchomiły pracownię rentgena — odesłano nas do „urazówki” Pogotowia Ratunkowego.

Trzymając w dłoni skierowanie urzędowe o wskazanie kierunku usługi i Informator jednak uważał, że przede wszystkim nie on, ale ja winienem go poinformować, co żonie dolega. Ceniąc sobie tę troskę o człowieka, pokazałem blankiet poradni chirurgicznej — co, moim zdaniem łąka — mało mnie zwołnić od odpowiedzi, niezależnie od tego, że odpowiedź była zależna od wyniku rentgena — a nie od moich, mało fachowych wiadomości...

Lecz informator, zamiast rzeczowego skierowania — poczuł w sobie potrzebę świadczenia usług pedagogicznych wobec mojej osoby. Pokrękując „to wasza wina”, jeśli brak opisu choroby itd. — pouczał mnie tak przez dłuższą chwilę. Możliwe, że pretensje te były słuszne — ale, o ile mnie nie mylą przyjęte ogólnie pojęcia — informator ma służyć informacją. A nie beśtać z wyżyn ponad-usługowych. Pytałem o konkretne usytuowanie miejsca, gdzie należy przedłożyć obowiązujące chyba (we współdziałaniu społecznym instytucji zdrowia) skierowanie urzędowego lekarza do urzędowej placówki. Skierowano mnie na Pogotowie, widocznie uczyniono to w zgodzie z przyjętym porządkiem. Skąd więc owe urazy informatora „urazówki”? I grmy zamiast życliwych wyjaśnień. Kto komu ma świadczyć usługi?

Ba, teoretycznie jestem tego pewny — lecz w praktyce dziękuję usłudze za taką porcję usług. Nawet bez „krzyża usługi”...

BOJ

Krzyż usługi

W-3